Co znaczy Boże imię "Ehyeh asher Ehyeh" #1

Jeśli nie znasz hebrajskiego będziesz zastanawiał się, co powyższy tytuł „ehyeh asher ehyeh" znaczy. Tak o sobie powiedział Pan, gdy przemawiał do Mojżesza z płonącego krzewu w Księdze Wyjścia 3: 14.
Kiedy Mojżesz zapytał Go o imię usłyszał (co brzmi w angielskim) „Jestem, który jestem. I dodał: Tak powiesz do synów izraelskich: JAM JEST posłał mnie do was!" . Zwrot „JAM JEST" jest podsumowaniem „ehyeh asher ehyeh".
Jeśli jednak tłumaczymy dokładnie z hebrajskiego, ujawnia to nam tu czas przyszły (w hebrajskim nie ma pierwszej osoby czasu teraźniejszego czasownika 'być' – przyp. tłumacza) „będę tym, kim będę". To oczywiście jest „JAM JEST" który istnieje poza czasem i jest wszechobecnym i suwerennym Bogiem, ale dla nas imię to zawiera również element dotyczący przyszłości „będę tym, kim będę".

Boże imiona
Kilka dekad temu było wiele nauczania na temat odkupieńczych imion Boga. Szczególnie ważne było El Shaddai z Księgi Rodzaju 17: 1, gdy Bóg ukazał się Abrahamowi i Sarze - „Wszechmogący, więcej niż potrzeba" lub „Ten, który zaopatruje (spełnia Swoje słowo)"
Następnie w Księdze Rodzaju 22, gdy Abraham złożył w ofierze barana zamiast Izaaka, nazywa on Boga „Jehowa Jireh" – Bóg mój Zaopatrzyciel. Później widzimy „Jehowa Rapha" – Uzdrowiciel przy wodzie Mara w 2 Mojż. 16 i Jehowa Nissi w 2 Mojżeszowej 17, kiedy Mojżesz dziękował za zwycięstwo nad Amalekitami, nazywając Go „Bogiem, moim sztandarem zwycięstwa". W Jeremiasza 23: 5-6 nazywany jest także Bogiem Sprawiedliwości (Tsidkenu).
Wszystkie te i pozostałe odkupieńcze imiona Boga były dane na tamten czas i miejsce. Były objawione w danej sytuacji. Są skończone. Mają szczególne zastosowanie –„Ten, który wypełnia Swoje Słowo" w jednym miejscu; „Ten, który zaopatruje" w innym a „Ten, który daje mi zwycięstwo" jeszcze w innej sytuacji.

Żyjemy w skończonym świecie
Nasze życie definiujemy na podstawie różnych kamieni milowych. Przechodzimy w życiu sezony życia i śmierci, budowania i niszczenia. Całkiem naturalnie przychodzi nam postrzeganie Boga jako osoby skończonej, która w jednej chwili jest zaopatrzycielem a w następnej jest sztandarem zwycięstwa.
Wielu też (bardzo słusznie) odnosi się do Niego jako do „JAM JEST". Możesz zobaczyć Jezusa mówiącego o sobie „JAM JEST" w Ewangelii Jana 8: 58, kiedy powiedział do przełożonych „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, pierwej niż Abraham był, Jam jest."
Jezus również nazwał siebie „JAM JEST w czasie swego aresztowania w Ewangelii Jana 18: 5-6, gdzie na pytanie ludzi o Jezusa z Nazaretu odpowiedział „Jam jest" a oni padli na ziemię.
Jezus także stwierdza, że jest „JAM JEST" w Mateusza 14: 27-29, gdy przychodzi po wodzie mówiąc „Ufajcie, JAM JEST, nie bójcie się! A Piotr, odpowiadając mu, rzekł: Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie. A On rzekł: Przyjdź"
Jednak to „JAM JEST" z Księgi Wyjścia niesie w języku hebrajskim element suwerennego, wszechobecnego „Będę tym, kim będę".

Wspaniałe, przyszłe wieki - twoje najlepsze dni są jeszcze przed tobą
Wszystkie inne imiona Boga miały swój czas - On był zaopatrzeniem, On wypełnił Swoją obietnicę, był sztandarem zwycięstwa gdy wróg atakował. Było – minęło – idziemy dalej.
Ale kiedy On sam mówi o sobie „Będę tym, kim będę" lub JAM JEST (w j. angielskim) to mamy tu do czynienia zarówno z czasem teraźniejszym jak i przyszłym.
Pomyśl o tym w ten sposób: My, jako ludzie wierzący w Jezusa, jesteśmy jedynymi ludźmi na ziemi, których najlepsze dni są jeszcze przed nimi. Objawiono to w „ehyeh asher ehyeh" - Będę tym, kim będę.
List do Efezjan 2: 6-7 jest z tym zgodny mówiąc, że „wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać (Ojciec) w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie."
„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy" 1 Jana 3: 2

Spójrz na otaczający nas świat
Zauważ, że ewolucjoniści twierdzą, że jesteśmy niczym więcej, niż przypadkiem natury, a zatem moralność, etyka i wszelkie dobro i zło mogą być przez nas zdefiniowane. Twierdzą, że jesteśmy tym co określa nasze DNA i nie mamy na to wpływu. Mówią, że nie ma żadnych absolutów. Kiedy umierasz, jesteś jak ten martwy robak w ziemi, więc żyj pełnią życia teraz, bo potem nic nie ma.

Podążanie za tą logiką prowadzi do nieuchronnego wniosku, że twoje życie nie ma znaczenia, bo jesteś przypadkiem natury. Dlatego życie nie ma żadnej wartości; to inni ludzie określają wartość twojego życia. Ale beznadzieja….
Poza ewolucją to psychologia twierdzi również, że jesteśmy prowadzeni poprzez swoje podświadome pragnienia i uczucia i jeśli się z nimi uporasz to może uda ci się znaleźć w życiu jakieś odpowiedzi i trochę pokoju. I prawdopodobnie okaże się, że nienawidzisz swoją matkę😊😊😊.
Jeśli nie ewolucja, nie psychologia, to może Marks miał rację, że na przeznaczenie wpływają siły ekonomiczne i społeczne, lub może jak starożytni Grecy mamy wierzyć, że nasz los jest zapisany w gwiazdach, lub zawiadują nim 3 boginie zwane Przeznaczeniem?
Bóg mówi, że jest naszym Bogiem, zarówno w czasie obecnym, jak i przyszłym. Mówi, że nadchodzące wieki nadal będą objawiać Jego dobroć i życzliwość do nas przez Chrystusa Jezusa. Ta przyszłość – Twoja i moja stoi w kontraście do otaczającego nas świata a co więcej, czyni naszą wiarę bardzo dla niego istotną. Jesteśmy jedynymi ludźmi na świecie z gwarancją przyszłości pełnej błogosławieństwa.
"Będę tym, kim będę" lub "ehyeh asher ehyeh" streszcza się w JAM JEST i to coś więcej niż imię Boga objawione w jakimś czasie – to sedno jego istoty. On jest El Shaddai, Jireh, Nissi, Rapha i Tsidkenu – wszystkim tym i o wiele więcej.
W swojej istocie nie jest tym, który przychodził w czasie potrzeby i dlatego używał określonych imion, ale jest tym, który obiecał nam wspaniałą przyszłość w wieczności Jego królestwa. On będzie tym, kim będzie: JAM JEST.

+++

"Ehyeh Asher Ehyeh" # 2

Angielskie tłumaczenie „będę tym, kim będę" lub "JAM JEST" oznacza, że nie widziano jeszcze tego, co Bóg przygotował w przyszłości. Ponieważ jesteśmy w Nim oznacza to, że my również „będziemy tym, czym będziemy". To tak w skrócie.
W swoim wnętrzu jesteś większy od tego, co obecnie na zewnątrz odzwierciedla twoje życie.
Jezus porównał królestwo niebieskie do nasiona. Ile jabłoni znajduje się w jednym z nasion jabłoni? Nasiona są większe 'wewnątrz', niż na zewnątrz. Nie ma znaczenia, czy mówimy o ziarnach gorczycy, jabłek, czy kokosie – wszystkie nasiona są 'większe wewnątrz', niż na zewnątrz, ponieważ zawierają w sobie niezliczone drzewa i owoce.
Nadzieje i marzenia, dary i talenty, które nosisz w sercu oznaczają, że jesteś większy w środku niż to, co teraz twoje życie odzwierciedla na zewnątrz. Posługując się sobą jako przykładem, to w wieku 12 lat, po tym jak ojciec nas zostawił, porzuciłem lekcje sztuki, ponieważ przestałem się wtedy wszystkim interesować na długi czas. Trwało to do chwili, w której mając 16 lat poznałem Ojca.
W dalszym ciągu kocham sztukę a w szczególności Moneta i Rembrandta. Jednak moim ulubionym obrazem jest „Pasterka" namalowana w 1889 roku przez Bouguereau, która wisi w Muzeum Sztuki Philbrook w Tulsie. Mam jej kopię w moim biurze - przypomina mi to moją żonę, kiedy byliśmy nastolatkami, jej serce dla Pana oraz serce naszego Pana- Pasterza do nas. Obraz wisi obok prezentu urodzinowego, który otrzymałem od Barb ponad 30 lat temu - jednej strony z pierwszego wydania Biblii Króla Jakuba z 1611 roku z 10-tym rozdziałem Ewangelii Jana mówiącym o Dobrym Pasterzu. Co, nie wiedzieliście, że ze mnie taki romantyk? 😊Takim mnie stworzył Ojciec 😊
Kiedyś chciałem zostać oceanografem lub biologiem morskim, a jeśli nie to, to może pracować w Parku Narodowym. Kiedy byłem nastolatkiem brałem lekcje latania, ponieważ mój tata miał samolot. Do dzisiaj lubię latanie. Kocham też ocean i fascynują mnie kamienie szlachetne. Chciałbym mieć czas aby pracować w stolarni, aby robić meble i małe łódki i inne cudeńka z drewna. Myślę, że drewno to jedna z najbardziej niesamowitych rzeczy, które Pan wymyślił. Ma ono tyle różnorodnych zastosowań, jest tyle różnych gatunków… Mógłbym dotykać je przez cały dzień😊. Naprawdę uważam, że drewno jest niesamowite.
To, czym będziesz, tym będziesz. Jesteśmy w Nim a On w nas. Jeśli On będzie tym, kim On będzie to my też. On jest JESTEM a my jesteśmy w Nim, w Królestwie JAM JEST (W tym miejscu moje przeprosiny dla wszystkich tłumaczących te słowa na różne języki 😊Przepraszam, że musicie się nad tym gimnastykować😊)

W jaki sposób jesteś większy wewnątrz niż na zewnątrz?
Łatwo byłoby spojrzeć na nasze ludzkie dolegliwości i ograniczenia, na naszą ewentualną śmierć i ponowne połączenie z bliskimi i przyjaciółmi w niebie, można by westchnąć nad niezrealizowanymi

marzeniami i nierozwiniętymi darami, ale przecież jest coś więcej. List do Efezjan 2: 7 mówi, że w nadchodzących (przyszłych) wiekach Ojciec będzie okazywał bogactwo swojej dobroci względem nas. Jeśli nie miałeś możliwości w tym życiu udać się do Izraela, to nie przejmuj się tym. W Zach. 14 czytamy, że narody świata będą przychodziły do miasta każdego września, przez tysiąc lat, aby wielbić Króla podczas Święta Namiotów. Mogę na to poczekać.
Jeśli nie masz czasu, aby rozwinąć w tym życiu talenty, które Bóg twój Stwórca włożył w ciebie - nie martw się. On nie dał ci tych darów, nie stworzył ich w tobie tylko po to, abyś nigdy ich nie rozwinął - masz przed sobą na to całe wieki. Oto teraz jesteśmy synami Bożymi, ale jeszcze nie okazało się, kim będziemy, bo ujrzymy Go takim, jakim jest.

Spójrz na światło
Białe światło, które widzimy każdego dnia, składa się z 7 kolorów. Powinniśmy pamiętać to ze szkoły: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, indygo, fioletowy. Przynajmniej tak jest w języku angielskim. Gdybyś miał wziąć kredki i narysować te kolory jeden na drugim na kartce papieru, nie uzyskasz koloru białego. Ani nawet żółtego. Nie uzyskasz niczego, co przypomina światło słoneczne. Wszystkie te kolory stają nam jednak przed oczyma w czasie wschodów i zachodów słońca, krwawych księżyców i podobnych, kiedy to światło słońca przechodzi przez pyły w atmosferze, który odfiltrowuje wszystkie barwy oprócz czerwonej i pomarańczowej, a czasem nawet niebieskiej. Normalnie to nie wiedzielibyśmy nawet, że białe światło słoneczne składa się z tych 7 kolorów.
Twoje życie takie właśnie jest. Tutaj jakieś uzdolnienia artystyczne, tam znowu talent do matematyki, tutaj łatwość posługiwania się słowem tam miłość do kwiatów, dar tworzenia czegoś pracą rąk, dar gotowania – wszystkie te pozornie niepowiązane dary i twe zainteresowania łączą się byś w nadchodzących wiekach „stał się tym kim się stał". Oczywiście tutaj na ziemi wszystkie te rzeczy określają cię. Jesteś wyjątkowy - nigdy nie było nikogo takiego jak ty i nigdy nie będzie.
Bóg Ojciec jest na tyle wielki i wystarczająco twórczy, aby był w stanie wziąć fragmenty Swojej osobowości i umieścić je w nas. Ponieważ pochodzimy od Niego, więc wszystkie te cechy muszą w Nim być. Jak poszczególne składniki gigantycznej układanki, my wszyscy składamy się na ciało i osobowość Chrystusa. Wszystko, od poczucia humoru po poczucie sprawiedliwości - wszystko pochodzi od Niego. Każda poczęta osoba ma w sobie cząstki Jego osobowości, które razem nas kształtują.
Kiedy Jezus powiedział w Łuk.6:38, że to co dasz, zostanie ci zwrócone miarę dobrą, natłoczoną, potrzęsioną i przepełnioną, to powiedział, że dawanie w Panu nie tylko nie kończy się w tym życiu, ale wybiega w przyszłość, przyniesie zwrot w przyszłości
Kiedy ofiarujemy innym naszą miłość, zasoby, nasze życie i mądrość, żadna z tych rzeczy nie zginie, ponieważ ludzie są wieczni. Wszystko, co dajemy innym, przechodzi do naszej przyszłości i zostanie nam zwrócone, gdy czas nadejdzie. Nic nie zmarnuje się z tego co dasz, co zainwestujesz w innych.
Fraza: „ehyeh asher ehyeh" lub „będę tym, kim będę: JAM JEST przemówił do ciebie" z Księgi Wyjścia 3:14 pokazała starożytnemu Izraelowi, gdy byli w niewoli w Egipcie, że mają jeszcze przyszłość. Mieli ziemię obiecaną, ponieważ Bóg wiedział , że byli niewolnikami tylko na zewnątrz, ale w środku byli o wiele więksi. My już żyjemy w wieczności. To nie tak, że umieramy i przechodzimy do wieczności – nie, już teraz jesteśmy w wieczności. Nigdy tak naprawdę nie umrzesz - po prostu zmienisz adres za jakiś czas. Będziesz tym, czym będziesz ...
+++

"Ehyeh Asher Ehyeh" # 3

Kończąc studium imienia Pańskiego „JAM JEST" lub „będę tym, czym będę", musimy zdać sobie sprawę, jak to stwierdzenie, które usłyszał Możesz, odróżniło Izraela od wszystkich innych narodów, od wszystkich innych filozofii, nawet do dnia dzisiejszego.

Bóg wynalazł nadzieję
Przed Abrahamem, Bóg nigdy nie objawił się w taki sposób może poza Noem i potem Mojżeszem. Abraham jest jedyną osobą ze Starego Testamentu, którą Bóg nazwał swoim przyjacielem. Pomyśl o tym - nie Adam, nie Noe, nie Mojżesz czy też Eliasz - tylko Abraham jest nazywany przyjacielem Boga (II Kr.20: 7, Iz. 41: 8, Jak 2: 23).
Abraham żył otoczony pogańskimi religiami, gdzie największą nadzieją było aby bogowie nie rozgniewali się na ciebie zbyt bardzo. Nie było przed tym ucieczki; ludzie uspakajali bogów składając

im ofiary, nie mając najmniejszej nadziei na uwolnienie się z tego i wejścia do stanu błogosławieństwa.
Wszystko się zmieniło, gdy Pan ukazał się Abrahamowi. Teraz człowiek mógł poznać Pana, poznać Go naprawdę. Bóg i Abraham zostali przyjaciółmi. Bóg nawet zaoferował rozciągnięcie tej obietnicy przyjaźni na potomstwo Abrahama.
Można powiedzieć, że Bóg i Izrael wynaleźli nadzieję dla całego świata. Stwierdzenie „będę tym, czym będę" samo w sobie nic nie znaczyłoby dla ludzkości, ponieważ była to tylko Boża deklaracja samoistnego istnienia. Byłoby to tylko stwierdzenie bez znaczenia, gdyby Bóg nie dał człowiekowi możliwość wejścia z Nim w przymierze - aby człowiek mógł być jedno z Nim – On w nas a my w Nim. I dokładnie to uczynił.

Przyjaciel Boga
Gdy Bóg został przyjacielem Abrahama, gdy ukazał się potem Mojżeszowi objaśniając tę relację z potomkami Abrahama, to zmieniło wszystko. Nadzieja została rozszerzona na ludzkość - macie we Mnie przyszłość. Brzemiona i ból tego świata nie będą trwać wiecznie - we Mnie jest pokój i pewna przyszłość. „Będę tym, czym będę. Chodź ze mną!"
Izrael odróżniał się od narodów wokół siebie. Tamte ludy żyły i umierały i… to było wszystko według nich. Niektórzy wierzyli, że może powrócą na ziemię w postaci jakiegoś zwierzęcia; inni zaś, że po śmierci nic już nie ma. Egipcjanie wierzyli, że jeśli ciało po śmierci jest zabalsamowane to „ba" (osobowość / dusza) po prostu udaje się do królestwa zmarłych. Aż do czasu Abrahama nikt nie wiedział, co naprawdę jest dalej.
Gdy więc Bóg ukazał się Mojżeszowi i powiedział „będę tym, czym będę" powiedział „jestem tym, co leży poza śmiercią" i zasadniczo powiedział: „Chcę być w przymierzu z tobą, a ty ze mną. Tam, gdzie ja jestem, ty równie możesz być". To dało ludzkości nadzieję i pewność. Przyszłość według Boga i tych, którzy są w Nim jest świetlana. On już jest obecny w naszej przyszłości. On jest JAM JEST. On już tam jest. Bóg poprzez Izrael przyniósł światu nadzieję.

Czym jest nadzieja?
Biblijna definicja nadziei jest „pozytywnym i pełnym pewności oczekiwaniem". Różni się to od tego jak dzisiaj świat zachodni na to patrzy, gdzie sugeruje się „dasz rade, trzymaj się", gdzie mówi się jak do kociaka, który zwisa z gałęzi trzymając się jej pazurami – po prostu wisi mając nadzieję, że jeszcze trochę wytrzyma. To nie jest nadzieja wg Biblii. Biblijna nadzieja jest „oczekiwaniem w pełnym zaufaniu". Dlatego też „będę tym, kim będę" przynosi objawienie, pewność, nadzieję, oczekiwanie na znaną przyszłość.
Nadzieja wypływa z umysłu, duszy, emocji i myśli. List do Hebrajczyków 6: 17-20 pokazuje to nam w odniesieniu do Abrahama:
„Bóg również związał się przysięgą, aby ci, którzy otrzymali obietnicę mogli być całkowicie pewni, że On nigdy nie zmieni zdania. Tak więc Bóg dał obietnicę i złożył przysięgę: te dwie rzeczy są niezmienne, ponieważ niemożliwe jest, aby Bóg kłamał. Dlatego my, którzy uciekliśmy do Niego w celu schronienia, możemy mieć wielką ufność, gdyż trzymamy się nadziei, która jest przed nami. Nadzieja ta jest mocną i godną zaufania kotwicą dla naszych dusz; prowadzi nas przez zasłonę do wewnętrznego sanktuarium Bożego. Jezus już tam dla nas wszedł ..." - New Living Translation
Nadzieja jest kotwicą dla naszych dusz - naszych emocji, myśli, uczuć, rozumowania. Kotwica jest mocno zaczepiona na dnie morza i pozwala łodziom kołysać się po linii najmniejszego oporu przed burzą. Łódź waszego życia może huśtać się w podobny sposób, gdy burze zbliżają się przeciwko wam, ale ta kotwica jest mocno zaczepiona, niewidoczna, trzyma wasze dusze. Uchwyćcie się mocno nadziei.
Nadzieja wypływa z objawienia otrzymanego od Boga. W powyższym kontekście Bóg dał Abrahamowi obietnicę, a następnie potwierdził ją jeszcze raz powtórnie mu to obiecując. Z objawienia przychodzi nadzieja, a z nadziei rodzi się wiara. Wiara jest dowodem (świadectwem w naszym duchu) rzeczy oczekiwanych (w naszej duszy przez objawienie), pewnością rzeczy na razie jeszcze nie niewidzianych.

Zauważ, że nadzieja, choć wypływa z duszy, wchodzi „poza zasłonę”. Nadzieja wkracza do nieba, aby dać nam pewność. To jest wasza kotwica, zaczepiona w nadziei Nieba, gdzie Jezus już poszedł przed nami.
Być może nie znamy jeszcze nieba z doświadczenia, lecz znamy je. Mamy w nas objawienie i pewność. To objawienie napełnia nasze dusze nadzieją, radością, pokojem, wiedząc, że jesteśmy obywatelami nieba a obecnie podróżujemy tylko przez ten umierający świat.
Bóg wynalazł nadzieję, objawiając, że jest JAM JEST, że jest „będę tym, czym będę”, mówiąc „Chodź ze mną!” Niesamowita łaska! Niesamowity pokój! Nasz świat potrzebuje teraz nadziei jak nigdy dotąd a ty i ja jesteśmy dla niego jej szafarzami.

John Fenn